

Dr hab. Dariusz Świecki, prof. UŁ
Katedra Postępowania Karnego i Kryminalistyki
Uniwersytet Łódzki

Recenzja rozprawy doktorskiej pana Łukasza Malinowskiego pt. „Zasada jawności w polskim postępowaniu karnym”

I. Ocena wyboru tematu pracy i jej założeń

Temat rozprawy doktorskiej Pana mgra Łukasza Malinowskiego dotyczy zagadnienia, które na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. w literaturze procesu karnego nie było przedmiotem całościowego opracowania. W przedmiocie jawności postępowania karnego powstała jedynie monografia autorstwa B. Wójcickiej „Jawność postępowania sądowego w polskim procesie karnym”, Łódź 1989 r. Praca ta odnosiła się do stanu prawnego w czasie obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., zaś analizie dogmatycznej poddano tylko postępowanie sądowe. W aktualnym stanie prawnym ukazała się monografia autorstwa R. Kopra „Jawność rozprawy głównej a ochrona prawa do prywatności w procesie karnym”, Warszawa 2010. Temat tej pracy obejmował zagadnienia dotyczące jawności rozprawy głównej i tylko w aspekcie prawa do prywatności. Zatem recenzowana rozprawa doktorska wypełnia lukę badawczą poprzez dokonanie kompleksowego opracowania zasady jawności w procesie karnym.

Temat pracy stwarza także możliwość prowadzenia rozważań pozwalających na oryginalne rozwiązanie problemu badawczego. Przedmiotem analizy uczyniono bowiem ważne dla nauki procesu karnego zagadnienie odnoszące się do zasad procesowych stanowiących podstawę ukształtowania procesu karnego. Badane zagadnienie jest także istotne dla praktyki. Dobrze więc, że opracowania tego tematu podjął się praktyk.

We *Wprowadzeniu* Autor nie przedstawił wprost tez badawczych. Natomiast sformułował cele badawcze, którymi są: „analiza dogmatyczna zasady jawności w celu określenia jej miejsca w systemie prawa w ramach szerokiego kontekstu normatywnego, obejmującego również odniesienie do relacji jawności postępowania karnego z jawnością postępowania cywilnego, a także w odniesieniu do aktów prawa międzynarodowego wiążących Polskę” oraz „zobrazowanie (...) dotychczasowych tendencji normatywnych, a także sformułowanie podstawowych postulatów w sprawie kształtowania przyszłych rozwiązań normatywnych” oraz „ocena zgodności obowiązujących rozwiązań dotyczących jawności z przepisami prawa międzynarodowego”. Ze wskazanych celów można zatem wnioskować, że głównym zdaniem pracy jest zbadanie, czy obowiązujące przepisy Kodeksu postępowania karnego gwarantują realizację zasady jawności postępowania karnego w obu jej aspektach, tj. wewnętrznym i

zewnątrznym, odnoszonym także do treści normatywnej tej zasady wynikającej z postanowień Konstytucji oraz wiążących Polskę aktów prawa międzynarodowego.

W poszczególnych częściach pracy oraz w *Podsumowaniu* przedstawione we *Wprowadzeniu* cele zostały zrealizowane oraz przedstawiono wyniki tych badań.

II. Metody badawcze

Metody badawcze wykorzystane w pracy zostały określone we *Wprowadzeniu*. Z treści pracy wynika, że zostały one przez Autora zastosowane. Poddano bowiem przedmiotowy temat analizie historycznej (rozdział III), prawnoporównawczej (rozdział III), dogmatycznej (rozdział IV – VI). Stwierdzić należy, że zostały one wykorzystane poprawnie.

Zastrzeżenia natomiast budzi brak badań empirycznych. Mogłyby być one przeprowadzane co do wybranych aspektów realizacji zasady jawności w praktyce, np. w kwestii wyłączenia jawności rozprawy głównej, czy korzystania przez prokuratora z uprawnienia do sprzeciwienia się temu. W ten sposób można byłoby wzbogacić niektóre rozważania o ilustrujące je wyniki badań empirycznych, co prawda nie o charakterze reprezentatywnym, ale rzucające zawsze choć snop światła na praktyczne stosowanie wybranych instytucji procesowych w ramach zasady jawności.

W pracy szeroko wykorzystany został dorobek piśmiennictwa. Uwzględniono istotne dla omawianych zagadnień opracowania w formie monografii, artykułów i glos. Szeroko wykorzystano także orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

III. Ocena struktury i poziomu pracy

Praca składa się z 6 rozdziałów poprzedzonych wprowadzeniem i zwięzonym podsumowaniem. Wewnętrzna struktura pracy jest spójna. Kolejność poszczególnych rozdziałów została prawidłowo ułożona, choć należy zgłosić zastrzeżenia co do zawartości rozdziału II, o czym niżej.

Rozdział I zawiera rozważania ogólne na temat pojęcia zasady prawa oraz zasady procesowej, przedstawia system zasad procesowych oraz prezentuje definicję i istotę zasady jawności.

W rozdziale II przedstawiono także ogólne rozważania dotyczące pojmowania zasady jawności w świetle postanowień Konstytucji, przepisów prawa międzynarodowego, w postępowaniu cywilnym oraz w ujęciu prawnoporównawczym. Należy tu od razu poczynić uwagę, że prezentacja zasady jawności w wybranych systemach prawnych innych państw powinien zostać wydzielona jako rozdział, co byłoby z korzyścią dla przejrzystości pracy i zastosowanych w niej metod badawczych. Bez tego wyodrębnienia rozdział II jest bardzo

obszerny – 80 stron, a przedmiotem prezentowanych w nim badań objęto trzy odrębne tematy, tj. prawo międzynarodowe, prawo polskie - procedura cywilna i prawo obce, dla których wspólnego omówienia w jednej jednostce redakcyjnej pracy trudno znaleźć uzasadnienie.

W rozdziale III przedstawiono rys historyczny ukształtowania zasady jawności w rozwoju procesu karnego.

W rozdziały IV – VI poświęcone zostały analizie dogmatycznej uregulowań prawnych odnoszących się do zasady jawności w Kodeksie postępowania karnego w aspekcie wewnętrznym (rozdział IV) oraz zewnętrznym (rozdział V), a także omówiono zmiany wprowadzone w okresie stanu zagrożenia i stanu epidemii wywołanego COVID 19 (rozdział VI).

Prezentowane we wskazanych rozdziałach rozważania mają charakter rekonstrukcyjny co wynika z tematu badawczego pracy. Wywód prawniczy prowadzony jest na dobrym poziomie merytorycznym, poprawnym językiem prawniczym, co powoduje, że pracę dobrze się czyta. Doktorant dokonał samodzielnych badań naukowych a ich wyniki przedstawił w formie interesujących rozważań, prezentując także własne poglądy, które zostały uargumentowane. Prawidłowo użyte w pracy metody badawcze wskazują na opanowanie warsztatu naukowego.

IV. Ocena zawartości merytorycznej pracy

W rozdziale I przedstawiono analizę pojęcia i funkcji zasad prawa, zasad procesu oraz ich systematyki oraz definicję i istotę zasady jawności w oparciu o dorobek nauki polskiej. Wiernie zrelacjonowano poglądy najważniejszych przedstawicieli doktryny. Zauważyć tylko należy, że omawiając system naczelných zasad procesu karnego według M. Cieślaka wśród zasad określających stosunek procesu do jego uczestników i do całego społeczeństwa omyłkowo powtórzono słowo „jawność” w sformułowaniu: „zasada jawności wobec stron i jawności wobec stron” zamiast „zasada jawności wobec stron i zasada tajności wobec stron” (s. 29).

W rozdziale tym trafnie uzasadniono, dlaczego w pracy przyjęto szerokie rozumienie zasady jawności, odmiennie niż niektórzy przedstawiciele doktryny. Autor argumentacyjnie odniósł się do podziału przedstawionego przez M. Cieślaka, który wyróżnił jako odrębne zasady: zasadę jawności wobec stron i zasadę publiczności oraz do poglądów innych autorów m.in. S. Waltosia, uznających tylko za zasadę, zasadę publiczności, zaś jawność procesu wobec stron lokujących w obszarze zasady kontrydiktoryjności.

W pracy, moim zdaniem, trafnie przyjęto, dominujące w doktrynie, jednolite ujmowanie zasady jawności rozumianej w dwóch aspektach, tj. wewnętrznym – wobec stron i zewnętrznym- wobec społeczeństwa.

Rozdział II zawiera rozważania dotyczące rozumienia jawności postępowania w świetle Konstytucji, w ujęciu prawa międzynarodowego, w polskim prawie cywilnym procesowym oraz w wybranych systemach innych państw. Interesujące i szczegółowe są rozważania na temat konstytucyjnego rozumienia prawa do rozpatrzenia sprawy przez sąd zawartego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, zważywszy na autonomiczny charakter pojęcia „sprawa”, co z kolei rzutuje na zakres jawności postępowania sądowego wskazywanego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Poglębionej analizie poddano orzecznictwo, przedstawiając prezentowane tam poglądy, a zwłaszcza gdy chodzi o przyjmowanie przez Trybunał dwóch aspektów jawności – zewnętrznej i wewnętrznej. Słusznie Autor zauważa, że ten ostatni aspekt jawności wprowadzany jest także z art. 45 ust. 1 Konstytucji, a jej ograniczenia muszą przejść pozytywnie test proporcjonalności w oparciu o kryteria wskazane w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Spełnienie tego warunku jest szczególnie istotne wówczas, gdy tak jak w ostatnich nowelizacji do Kodeksu postępowania karnego, ustawodawca wprowadza ograniczenia zasady jawności wewnętrznej na rozprawie i na posiedzeniu, dążąc kosztem zasady jawności do zwiększenia szybkości i sprawności postępowania.

Szczegółowo przedstawiono kwestie jawności postępowania w świetle przepisów prawa międzynarodowego, tj. Europejskiej Konwencji i Międzynarodowego Paktu oraz zrelacjonowano orzecznictwo organów międzynarodowych. Zasadnie zwrócono uwagę, że w art. 6 ust. 1 EKPC prawo do „publicznego rozpatrzenia sprawy” rozumiane jest jako jawność zewnętrzna i nie obejmuje jawności wewnętrznej. Natomiast jawność wewnętrzna stanowi element rzetelnego procesu karnego, gwarantowany w przepisach art. 6 ust. 3 i art. 5 ust. 2 Konwencji.

W rozdziale tym przedstawiono także uregulowania prawne dotyczące jawności postępowania cywilnego. Pytanie, które należy od razu postawić, to cel wprowadzenia do pracy rozważań dotyczących procedury cywilnej. Autor uzasadnił to tym, że rozwiązania początkowo przyjmowane na gruncie procedury cywilnej, następnie przy uwzględnieniu odrębności procedury karnej, są wprowadzane w postępowaniu karnym. Jako przykład podał zmiany związane z informatyzacją wymiaru sprawiedliwości, który to proces jest bardziej zaawansowany w wydziałach cywilnych. Jednak nie jest to przykład przekonujący o potrzebie dokonania także analizy prawnej procedury cywilnej. Kwestia informatyzacji wiąże się raczej z organizacją pracy organów wymiaru sprawiedliwości. Chodzi tu bardziej o ułatwienie utrwalaniu przebiegu czynności przeprowadzanych na rozprawie lub na posiedzeniu poprzez ich rejestrację i możliwość ich udostępniania uczestnikom postępowania. Zatem zagadnienia

dotyczące jawności procedury cywilnej można było w pracy pominąć, tym bardziej, że przeprowadzone w tej kwestii rozważania nie posłużyły do żadnych istotnych wniosków.

Moim zdaniem, analizę prawnoporównawczą należało umieścić w odrębnym rozdziale. Choć nie są to obszernie rozważania, to jednak różne od pozostałych kwestii poruszanych w tym rozdziale. Wybór systemu francuskiego i niemieckiego do zaprezentowania uwag porównawczych należy ocenić jako trafny. W każdym z tych systemów prawnych znajduje zastosowanie zasada jawności, choć w różny sposób określona. Jak stwierdza Autor, w prawie francuskim nie jest ona wysłowiona w artykule wstępnym, ale dekodowana z kodeksowej zasady sprawiedliwości proceduralnej oraz z art. 6 ust. 1 EKPC, a gdy chodzi o jawność (publiczność) rozprawy, wynika wprost z przepisów CPP.

Zasada jawności w prawie niemieckim została zreferowana w skompromowanej formie. Omawiając tę zasadę wskazano, że została ona uregulowana w § 169 GVG, podając w przypisie rozwinięcie tego skrótu w języku niemieckim, jednak bez przetłumaczenia na język polski. W części prawnoporównawczej pracy zabrakło jednak choćby krótkiego podsumowania zawierającego zestawienie, nawet przykładowe, zaprezentowanych rozwiązań i polskich regulacji w celu ukazania zbieżności lub istotnych odmienności, co byłoby okazją do oceny, czy nasz stan prawny w porównaniu z innymi jest zadowalający, czy może należałoby przejąć niektóre tam przyjęte rozwiązania. Ta część pracy ma zatem niewątpliwie wartość poznawczą i stanowi merytoryczne wzbogacenie pracy, choć bez konkretnych wniosków płynących z przeprowadzonych badań.

W rozdziale III przedstawiono zasadę jawności w rozwoju historycznym, nie tylko na ziemiach polskich, ale także w czasach starożytnych, we wczesnogermańskim procesie karnym, w procesie kanonicznym, w procesie inkwizycyjnym i w Europie w XVIII i XIX w wybranych krajach. Należy tu jednak zgłosić zastrzeżenie co do przyjętego w tym rozdziale podziału prezentowanych zagadnień. Wydaje się, że jawność postępowania karnego w Polsce w rozwoju historycznym należało przedstawić łącznie w jednym punkcie z podziałem na poszczególne etapy rozwoju historycznego. Natomiast w pracy w różnych częściach tego rozdziału przedstawiono najpierw jawność postępowania w dawnej Polsce do 1795 r. (pkt 7), następnie zaprezentowano w pkt 8 i 9 jawność procesu inkwizycyjnego i jawność procesu w Europie XVIII i XIX, a dopiero potem niejako wrócono do prawa polskiego w punktach 10 i 11. Tak przyjęty podział wiąże się zapewne z założeniem, że w okresie od 1795 do 1918 r., nie było Państwa Polskiego, niemniej jednak można było przedstawić unormowania państwach zaborców obowiązujące na ziemiach polskich. Także i w tym rozdziale brakuje krótkiego podsumowania na temat kształtowania się zasady jawności w rozwoju historycznym, zwłaszcza

w prawie polskim, co związane było z silną ewolucją procesu karnego w dobie Oświecenia, a następnie przyjęciem przez Polskę rozwiązań prawnych obowiązujących w Europie po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Taki charakter mają trochę „Uwagi ogólne” poczynione na wstępie tego rozdziału, jednak ich rozwinięcie i wypunktowanie najważniejszych etapów kształtowania się zasady jawności na przestrzeni wieków powinno znaleźć się na końcu tego rozdziału. Niewątpliwie jednak przedstawiona w tym rozdziale prezentacja zasady jawności w rozwoju historycznym jest ciekawa i wartościowa poznawczo. Podkreślenia wymaga szeroki obszar badań historycznych, skrupulatność w gromadzeniu materiałów źródłowych, ich merytoryczna selekcja i syntetyczny sposób prezentacji.

W rozdziale IV przedstawiono rozważania dotyczące jawności wewnętrznej postępowania karnego. Wskazać tu trzeba na pewne potknięcia i przedstawić uwagi krytyczne. I tak na stronie 201 odnośnie do celów postępowania przygotowawczego błędnie przywołano art. 299 k.p.k., zamiast prawidłowo art. 297 k.p.k. Natomiast w kwestii jawności wewnętrznej postępowania przygotowawczego omawiając przypadki, w których strony mają ustawowo zagwarantowane prawo do udziału w czynnościach śledztwa i dochodzenia, pominięto art. 185a – 185c k.p.k. W tych przepisach przewidziano, choć ograniczony, udział wskazanych tam podmiotów w czynności przesłuchania świadka. Natomiast zbyt lakoniczne są uwagi końcowe, w których Autor co do zasady afirmuje obowiązujące rozwiązania prawne. Należało jednak więcej uwagi poświęcić normie zawartej w art. 317 k.p.k., która jest kluczowa w kwestii udziału stron w czynnościach postępowania przygotowawczego. Co prawda zadekretowano w § 1 tego przepisu zasadę jawności wewnętrznej postępowania przez prawo żądania udziału w każdej czynności postępowania przygotowawczego (w praktyce dotyczy to głównie czynności dowodowych, np. przesłuchania świadka czy współpodejrzanego), to jednak, moim zdaniem, krytycznej refleksji wymagała treść § 2 art. 317 k.p.k. Przepis ten wprowadza odstępstwo od tej zasady w formie swoistej klauzuli generalnej w postaci „szczególnie uzasadnionego wypadku (...) ze względu na ważny interes śledztwa” jako podstawy odmowy dopuszczenia do udziału w czynności, co powoduje, że w zasadzie jest to reguła, a wyjątkiem dopuszczenie do udziału w czynności.

Udział stron w postępowaniu sądowym przedstawiono według kryterium forum orzekania, tj. rozprawa i posiedzenie. Jednak, tak jak w przypadku posiedzeń, gdzie wyróżniono posiedzenia, w których rozpoznaje się sprawę co do istoty, także w przypadku rozprawy można było dokonać wyróżnienia z uwagi na przedmiot rozpoznania na tym forum przed sądem pierwszej instancji. Gdy jest nim kwestia odpowiedzialności za zarzucane przestępstwo, to ustawodawca określa to forum jako „rozprawę główną”, natomiast już w postępowaniach

następczych, po uprawomocnieniu się wyroku, gdy przedmiotem orzekania nie jest kwestia sprawstwa (odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymania oraz wyrok łączny), to forum orzekania jest nadal nazywane „rozprawą”, ale już bez dookreślenia „główna”. Nie jest to tylko kwestia terminologiczna, gdyż inaczej kształtuje się jawność wewnętrzna na forum rozprawy głównej a inaczej na rozprawie w stosunku do stron, np. udział oskarżonego pozbawionego wolności w rozprawie głównej jest odmiennie uregulowany w stosunku do udziału skazanego pozbawionego wolności w rozprawie w przedmiocie wydania wyroku łącznego.

Omawiając kwestię udziału oskarżonego w rozprawie głównej zbrakło stanowiska Autora co do przyjętego w art. 374 § 1a k.p.k. rozwiązania, że jednak w sprawach o zbrodnie, na czas rozpoczęcia przewodu sądowego, obecność oskarżonego jest obowiązkowa. Przytoczono jedynie fragment uzasadnienia rządowego projektu nowelizacji w tym zakresie. Wprowadzenie tego wyjątku prowadzi jednak do niespójności systemowej, gdyż zakres prawa do obrony uzależniony jest od rodzaju postawionego zarzutu a nie od woli oskarżonego. W prowadzonych tu rozważaniach brakuje, a byłoby to interesujące, wskazania przez Autora, także jako praktyka, w jakich sytuacjach procesowych w sprawach o występki, przewodniczący lub sąd powinien skorzystać z uprawnienia do uznania obecności oskarżonego za obowiązkową na rozprawie głównej na podstawie art. 374 § 1 zd. 2 k.p.k.

W rozważaniach dotyczących przypadków rozpoznania sprawy pod nieobecność oskarżonego zabrakło wskazania na art. 402 § 1 zd. 3 k.p.k., gdy oskarżony nie stawia się na termin rozprawy, która została przerwana, to nie jest powiadamiany o kolejnym terminie, jednak o treści tego przepisu jest poucзany (art. 353 § 4a k.p.k.). Należało także rozważyć zakres zastosowania na rozprawie głównej art. 117 § 3a k.p.k. co do możliwości rozpoznania sprawy pod nieobecność strony, przy spełnieniu pozostałych warunków wskazanych w tym przepisie. Nie ma także w tym rozdziale rozważań na temat nowego art. 378a k.p.k. Dopiero w podsumowaniu pracy przedstawiono uwagi krytyczne do tego przepisu.

Analiza udziału stron w posiedzeniu sądu pierwszej instancji przeprowadzona została na podstawie art. 96 § 1 i 2 k.p.k. bez wyraźnego zwrócenia uwagi na ostatnią zmianę tego przepisu dokonanej ustawą z 19 lipca 2019 r. W pracy cytowana jest bowiem treść art. 96 k.p.k. w brzmieniu już nieobowiązującym. Nowa treść tego przepisu, choć nie wprowadza rewolucyjnych zmian, to jednak warta zauważenia byłoby zmiana stylistyki i udzielnie odpowiedzi na pytanie, czy rzutuje ona na jego warstwę merytoryczną.

Omawiając skutki niestawiennictwa podmiotów uprawnionych do wzięcia udziału w posiedzeniu w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania karnego albo skazania bez

przeprowadzenia rozprawy (art. 341 k.p.k. oraz art. 335 § 1 i 2 k.p.k. i art. 338a k.p.k.) wskazano na art. 117 i art. 117a k.p.k. Należało jednak dodać, że kwestię tę obecnie reguluje także art. 117 § 3a k.p.k.

Pokreślenie wymaga przedstawiona trafnie pozytywna ocena przyjętych przez ustawodawcę rozwiązań co do jawności wewnętrznej posiedzeń wyrokowych oraz afirmacja wyłączenia tej jawności w przypadku posiedzenia nakazowego. Zwrócono przy tym zasadnie uwagę, że w tym ostatnim przypadku nie narusza to zasady rzetelnego procesu w stosunku do oskarżonego, któremu przysługuje sprzeciw, a wówczas sprawa rozpoznawana jest na zasadach ogólnych. Słusznie też zauważono, że doszło do wzmocnienia pozycji pokrzywdzonego w tym postępowaniu w wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z 19 lipca 2019 r. Obecnie istnieje bowiem obowiązek doręczenia odpisu wyroku nakazowego pokrzywdzonemu wraz z pouczeniem o możliwości wniesienia sprzeciwu pod warunkiem złożenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art. 505 § 1 i 2 k.p.k.). Odnosząc się w tym miejscu także do kwestii jawności zewnętrznej posiedzenia nakazowego przywołano pogląd wyrażony w orzecznictwie SN (uchwała Sądu Najwyższego z dnia - nie wskazano jaki to dzień - marca 2011 r., I KZP 26/11 - przypis 744), że posiedzenie to powinno być jawne zewnętrznie i słusznie poddano krytyce ten pogląd. Należało jeszcze wzmocnić przedstawioną argumentację przez przywołanie art. 95b § 3 k.p.k., którego wprowadzenie zdezaktualizowało to orzeczenie. Przepis ten enumeratywnie wymienia posiedzenia jawne zewnętrznie, pomijając posiedzenie nakazowe. Otwarta natomiast pozostaje kwestia, czy to posiedzenie mogłoby być jawne zewnętrznie na podstawie decyzji prezesa sądu lub sądu podjętej na podstawie art. 95b § 1 *in fine* k.p.k.

Omawiając kwestie udziału stron w postępowaniu odwoławczym należało już na wstępie dokonać rozróżnienia na udział w rozprawie apelacyjnej i udział w posiedzeniu, a w ramach tego forum wyróżnić posiedzenia incydentalne w postępowaniu apelacyjnym i posiedzenia zażaleniowe. Bez takiego niejako „oczyszczenia przedpola” do dalszych rozważań, nieprecyzyjne jest sformułowanie zawarte w pracy, że zasady udziału stron w postępowaniu odwoławczym regulują przepisy art. 450 § 1 i 2 k.p.k. oraz przepis art. 451 k.p.k. (dotyczą tylko rozprawy apelacyjnej), gdyż zwrot „postępowanie odwoławcze” obejmuje także postępowanie zażaleniowe, a co do tego postępowania jest odrębna regulacja w art. 464 k.p.k., a dodatkowo stosuje się przepis ogólny (art. 96 k.p.k.), o czym Autor dalej pisze.

Przedstawiając treść art. 450 § 2 k.p.k. (stylistyka zadania wskazuje, że chodzi o aktualnie obowiązujący) przywołano także art. 80a k.p.k., który już jednak nie obowiązuje. W kwestii skutków niestawiennictwa uprawnionych podmiotów na rozprawę apelacyjną, których

udział nie jest obowiązkowy, wskazano na regulację zawartą w art. 450 § 3 k.p.k. Należało jednak uzupełnić rozważania o treść art. 117 § 3a k.p.k., który ma także zastosowanie do rozprawy apelacyjnej w drodze wykładni systemowej i rozważyć jego zakres.

Szeroko i trafnie przedstawiono sytuację prawną oskarżonego pozbawionego wolności co do prawa udziału w rozprawie apelacyjnej, uregulowaną w art. 451 k.p.k. (omyłkowo na str. 241 wskazano art. 452 k.p.k.). Zasadnie zwrócono uwagę na zmianę treści normatywnej tego przepisu dokonaną pod wpływem orzecznictwa ETPC. W pełni należy zgodzić się z przedstawionymi przez Autora uwagami oraz z wnioskiem, że obecne brzmienie tego przepisu spełnia standard prawa do rzetelnego procesu ocenianego w krajowym porządku prawnym całościowo z perspektywy art. 6 EKPC, a więc z uwzględnieniem także postępowania odwoławczego. Słuszny jest pogląd Autora, że udział oskarżonego pozbawionego wolności w rozprawie apelacyjnej powinien być zapewniony, gdy przeprowadzane jest postępowanie dowodowe. Jako argument wskazano rozszerzenie zakresu postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji, co nastąpiło w wyniku nowelizacji obowiązującej od 1 lipca 2015 r. Przywołano jednak, jako aktualne, brzmienie art. 452 § 2 k.p.k., które uległo zasadniczej zmianie. Po nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. przepis ten zmienił swój charakter. Nie określa już ram postępowania odwoławczego przed sądem drugiej instancji, tylko zawiera dodatkowe podstawy oddalenia wniosku dowodowego zgłoszonego w instancji odwoławczej.

W wypadku orzekania przez sąd odwoławczy na posiedzeniu w postępowaniu apelacyjnym w sytuacji określonej w art. 439 § 1 k.p.k. w kwestii niestawiennictwa strony i możliwości rozpoznania sprawy pod jej nieobecność słusznie wskazano na podstawy z art. 117 § 2 i 3 k.p.k. Pominięto jednak art. 117 § 3a k.p.k.

Natomiast udział stron w posiedzeniu zażaleniowym został prawidłowo omówiony poprzez analizę zawartości normatywnej art. 464 k.p.k., tyle tylko, że w nieaktualnej wersji. Pominięto, że przepis ten uległ znacznej przebudowanie w wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 11 marca 2016 r. W jej wyniku rozszerzono zakres udziału stron w posiedzeniu zażaleniowym dodatkowo o kwestię środka zapobiegawczego innego niż tymczasowe aresztowanie oraz zabezpieczenia majątkowego oraz skreślono § 3 art. 464 k.p.k., który odnośnie do udziału oskarżonego pozbawionego wolności odsyłał do odpowiedniego stosowania art. 451 k.p.k. Nietrafne jest stwierdzenie Autora, że w postępowaniu zażaleniowym stosuje się również art. 96 § 2 k.p.k. Przepis ten jest wyłączony w zakresie, w jakim odrębną regulację zawiera art. 464 § 2 k.p.k. Natomiast art. 96 § 2 k.p.k. na zastosowanie w

postępowaniu apelacyjnym, gdy sąd odwoławczy orzeka na posiedzeniu w kwestii incydentalnej.

Wobec skreślenia § 3 art. 464 k.p.k., w postępowaniu odwoławczym stosuje się art. 96 § 1 zd. 2 k.p.k., co do udziału oskarżonego pozbawionego wolności w posiedzeniu zażaleniowym, gdy w wypadkach wskazanych w art. 464 § 1 k.p.k. ma on prawo wziąć w nim udział. Zatem odpowiednie zastosowanie ma art. 451 k.p.k. Pomimo wskazanego mankamentu, czynione w pracy rozważania są prawidłowe, zarówno w kwestii unormowania zawartego w art. 464 § 1 k.p.k., choć z przyczyny powyżej wskazanej, brak jest rozważań dotyczących udziału w posiedzeniu zażaleniowym w przedmiocie środków zapobiegawczych innych niż tymczasowe aresztowanie i w kwestii zabezpieczenia majątkowego. Brakuje też odpowiedzi na pytanie, dlatego w art. 464 § 1 k.p.k. wyłączono ze środków zapobiegawczych tymczasowe aresztowanie. Trafnie dokonano analizy prawnej odpowiedniego stosowania w postępowaniu zażaleniowym art. 451 k.p.k., choć jak już wskazano, przywołano nieobowiązujący przepis odsyłający, tj. art. 464 § 3 k.p.k. zamiast art. 96 § 1 zd. 2 k.p.k.

Rozważania dotyczące udziału stron w postępowaniu kasacyjnym oraz w przedmiocie wznowienia postępowania (pkt 2.3.5.) związane są z nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia. A skoro tak, to do kompletności wyводу w tym przedmiocie brakuje skargi na wyrok sądu odwoławczego, gdyż ustawa zawiera regulację odnoszącą się do udziału stron w tym postępowaniu (art. 539e § 1 k.p.k.).

Trafne są uwagi Autora w oparciu o analizę orzecznictwa ETPC co do kwestii udziału oskarżonego pozbawionego wolności w rozprawie kasacyjnej. Natomiast analiza udziału stron w posiedzeniu w postępowaniu kasacyjnym, została, nie wiedzieć czemu, zasygnalizowana tylko w przypisie (779). Jednak i tu nieprecyzyjnie wskazano, że bez udziału stron na posiedzeniu może nastąpić uwzględnienie kasacji wniesionej na korzyść oskarżonego w razie jej oczywistej zasadności. Obecnie może to także nastąpić w przypadku kasacji wniesionej także na niekorzyść oskarżonego (art. 535 § 5 k.p.k.).

Przedstawiając zagadnienia dotyczące udziału stron w postępowaniu w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne skazanie oraz niesłuszne stosowanie środków przymusu przywołano nieobowiązujący już art. 552b k.p.k. Niesłusznie jednak Autor wskazując strony biorące udział w rozprawie określa osobę składającą wniosek jako „oskarżonego”. W wyniku nowelizacji z 19 lipca 2019 r. ustawodawca w art. 554 § 2a k.p.k. wyraźnie zadekretował, że stroną jest „wnioskodawca”.

W kwestii udziału stron w przedmiocie wydania wyroku łącznego wątpliwości budzi stanowcze stwierdzenie, że udział prokuratora w rozprawie jest obowiązkowy, sformułowane

bez żadnej argumentacji, tylko poprzez wskazanie na art. 46 k.p.k. w zw. z art. 574 k.p.k. Jednak właśnie art. 46 § 1 k.p.k. przemawia przeciwko temu stanowisku. Mowa jest w nim bowiem o „oskarzycielu publicznym” a nie o „prokuratorze”, a ponadto udział tego podmiotu dotyczy spraw o przestępstwa. W postępowaniu o wydanie wyroku łącznego nie toczy się postępowanie w sprawie o przestępstwo, bo sprawstwo i wina zostały już rozstrzygnięte. Potwierdza to pośrednio trafne stanowisko Autora, że w tym postępowaniu nie bierze udziału oskarżyciel posiłkowy oraz oskarżyciel prywatny, właśnie dlatego, że nie pełnią już funkcji oskarżycielskich. Takiej też funkcji w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego nie pełni już prokurator, gdyż przedmiotem tego postępowania nie jest kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego.

W przedmiocie dostępu do akt postępowania przygotowawczego podkreślenia wymaga szczególnie i trafnie omówiona sytuacja prawna osoby pozbawionej wolności, najczęściej w związku z tymczasowym aresztowaniem, z perspektywy wymogów konwencyjnych i konstytucyjnych wynikających z orzecznictwa ETPC i TK, które poddano pogłębionej analizie i przedstawiono własne wnioski, z którymi należy się zgodzić. Trzeba jedynie zauważyć, że na str. 294 wkradł się błąd w numeracji przepisu, zamiast „art. 159 § 5 k.p.k.” i „art. 159 § 5a k.p.k.”, powinno być „art. 156 § 5 k.p.k.” i „art. 156 § 5a k.p.k.” Na końcu tych rozważań znajduje się krótkie podsumowanie.

Pozytywnie ocenić należy wieloaspektowe omówienie dostępu do akt postępowania sądowego. Zauważyć jedynie trzeba, że na str. 324 omyłkowo przywołano art. 37 § 7 k.p.k. zamiast k.p.w. Interesujące są rozważania na temat dostępu do akt zawierających dokumenty opatrzone klauzulą tajności. Nie jest to zagadnienie łatwe z uwagi na niekompatybilność przepisów k.p.k. z przepisami ustawy o ochronie informacji niejawnych. Autor z tym zagadnieniem znakomicie sobie poradził przedstawiający inspirujące rozważania obudowane orzecznictwem. Natomiast omawiając dostęp do akt sprawy po zakończeniu postępowania przygotowawczego pominięto nowelizację art. 156 § 5 k.p.k. dokonaną ustawą z dnia 20 kwietnia 2021 r. oraz dodanie nowego § 5b.

W rozdziale V zaprezentowano rozważania dotyczące jawności zewnętrznej postępowania karnego. W przedmiocie poruszanych tu zagadnień należy zgłosić następujące uwagi porządkowe i częściowo krytyczne. Obowiązującą tajność postępowania przygotowawczego Autor wyłącznie wiąże z charakterem i specyfiką tego etapu procesu. Ma ona jednak normatywną podstawę w art. 241 § 1 k.k. Zawarta w tym przepisie norma sankcjonowana chroni właśnie tajność postępowania przygotowawczego, a norma

sankcjonującą przewiduje odpowiedzialność karną za publiczne rozpowszechnianie bez zezwolenia wiadomości z postępowania przygotowawczego.

W tym rozdziale prawidłowo jawność postępowania sądowego przedstawiono odnośnie do forów orzekania, tj. rozprawy i posiedzenia. Na początku wskazać należy na pewne nieścisłości. Chodzi o powoływanie przepisów regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych. O ile prawidłowo wskazano na art. 92 regulaminu co do formy sporządzenia wokandy, to przy omawianiu jej elementów składowych przywołano art. 70 regulaminu w sytuacji, gdy takie uregulowanie zawarte jest w art. 93 ust. 1 regulaminu. Trafne i interesujące są uwagi odnoszące się do zasady jawności wokand sądowych w kontekście prawa do prywatności zagwarantowanego w art. 47 Konstytucji. Przedstawiono tu pogłębione rozważania na temat ważenia wartości: z jednej strony jawność postępowania sądowego wynikająca z art. 45 ust. 1 Konstytucji a z drugiej strony też konstytucyjnie ochronione prawo do prywatności (art. 47 Konstytucji). Na marginesie dodać trzeba, że tu znów, zamiast § 93 ust. 4 regulaminu, wskazano błędnie § 70 ust. 4 regulaminu.

Analiza podstaw wyłączenia jawności rozprawy jest prawidłowa i nie mam do tej części pracy większych zastrzeżeń. Jedyne zabrakło szerszego omówienia kwestii zakresu stosowania art. 359 pkt 2 k.p.k. z uwagi na użycie w nim zwrotu „sprawy o pomówienie lub znieważenie”. Posłużenie się w tym przepisie nazwą przestępstwa, tj. „znieważenie” może budzić wątpliwości wykładnicze co do tego, czy zakresem tego pojęcia objęte jest wyłącznie przestępstwo z art. 216 k.k. (tak, jak wskazano w pracy), czy też przestępstwa polegające także na znieważeniu, gdy głównym przedmiotem ochrony jest inne dobro niż określone w rozdziale XXVII zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej”. Chodzi tu o przestępstwo znieważenia Prezydenta RP (art. 135 § 2 k.k. – Rozdział XVII „Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej”); przestępstwo znieważenia przedstawiciela obcego państwa (art. 136 § 3 k.k. – Rozdział XVII „Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej”); czy znieważenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej (art. 226 § 1 k.k. – Rozdział XXIX „Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego”).

Słuszne jest stanowisko Autora co do potrzeby wydania przez sąd postanowienia o jawnym rozpoznaniu sprawy w wypadku złożenia wniosku przez pokrzywdzonego (art. 359 pkt 2 k.p.k.), a także przyjęcie dopuszczalności cofnięcia przez niego takiego wniosku, co powoduje powrót do niejawnego rozpoznania sprawy. Przekonująco został ten pogląd przedstawiony.

Tytuł podrozdziału 3.4 brzmi: „Wyłączenie jawności rozprawy w części lub całości”. Jednak ten tytuł zyskałby lepsze brzmienie, gdyby odpowiadał ustawowemu sformułowaniu zawartemu w art. 360 § 1 k.p.k., tj. „wyłączenie jawności rozprawy w całości albo w części”. Omawiając poszczególne podstawy wyłączenia jawności rozprawy słusznie zauważono, że mają one także odpowiednie zastosowanie do jawnych posiedzeń, ale nieprawidłowo wskazano na art. 95a § 2 k.p.k. i art. 95a § 3 k.p.k. zamiast na art. 95b § 2 k.p.k. i art. 95b § 3 k.p.k. Podstawy wyłączenia jawności rozprawy wymienione w art. 360 k.p.k. zostały w sposób skompromowany, aczkolwiek co do istotnych kwestii, omówione. Należy w całości podzielić krytyczne uwagi Autora pod adres ustawodawcy co do przyznania prokuratorowi prawa do sprzeciwienia się wyłączeniu jawności rozprawy (art. 360 § 2 k.p.k.). Słuszne jest stwierdzenie, że to unormowanie narusza wskazane w pracy przepisy Konstytucji oraz nie jest zgodne ze standardem rzetelnego procesu wynikającym z art. 6 ust. 1 EKPC.

W kwestii udziału tzw. mężów zaufania w niejawnej rozprawie, zbrakło stanowiska Autora co do zreferowanego sporu w doktrynie, dotyczącego sytuacji, gdy w sprawie występuje kilku oskarżycieli lub oskarżonych (art. 361 § 1 zd. 2 k.p.k.).

Omawiając zagadnienie publicznego ogłoszenia wyroku Autor trafnie najpierw nakreślił otoczenie normatywne wynikające z przepisów prawa międzynarodowego i Konstytucji oraz przedstawił poglądy wyrażone w orzecznictwie ETPC oraz w doktrynie. Natomiast rozważając kwestię ogłaszania wyroków na posiedzeniu, słusznie wskazano, że art. 364 k.p.k. ma zastosowanie do posiedzeń wyrokowych wymienionych w art. 95b § 2 k.p.k. w związku z jego recypowaniem przez odesłanie zawarte w art. 95b § 3 k.p.k. Trafnie przy tym zauważono, że art. 418a k.p.k. może być wątpliwości co do spełnienia standardów konstytucyjnych oraz konwencyjnych odnośnie do wymogu publicznego ogłoszenia wyroku. Jest to ważne zagadnienie, które, moim zdaniem, należało jeszcze pogłębić i rozwinąć. Zabrakło także przy czynionych rozważaniach, analizy zawartości normatywnej art. 100 § 1a i 2 k.p.k. Przepisy te normują kwestię ogłaszania orzeczeń na posiedzeniu, z tym że promulgacja zależy od rodzaju posiedzenia, tj. czy jest to posiedzenie jawne, czy posiedzenie niejawne oraz od udziału stron i innych uczestników w czynności ogłoszenia. Szczególnie interesujące i pożądane byłoby zajęcie przez Autora stanowiska, czy unormowanie zawarte w art. 100 § 1a k.p.k. spełnia konstytucyjny standard publicznego ogłoszenia wyroku, skoro przepis ten stanowi, że jeżeli na ogłoszenie wyroku nikt się nie stawił można uznać wydany wyrok za ogłoszony. Należało także odpowiedzieć na pytanie, jaka jest relacja między art. 100 § 1a k.p.k. a art. 364 § 1 k.p.k., gdyż ten ostatni przepis został recypowany do jawnych posiedzeń wyrokowych poprzez art. 95b § 3 k.p.k. Na tle poczynionych przez Autora uwag do art. 45 ust.

2 *in fine* Konstytucji zauważyć można, że w ustawie zasadniczej nie przesądzono w jaki sposób ma nastąpić publiczne ogłoszenie wyroku i czy ogłoszenie oznacza publiczne odczytanie wyroku, czy też za takie można uznać udostępnienie wyroku po jego wydania do publicznego wglądu, co zdaje się wynikać z przywołanego w pracy orzecznictwa ETPC. Wskazując w jakich sytuacjach sąd wydaje wyrok na posiedzeniu wyrokowym wymieniono, że następuje to m.in. „w trybie art. 335 § 1 k.p.k. w zw. z art. 434 § 6 k.p.k.”, zamiast prawidłowo „art. 343 § 6 k.p.k.”

Przy omawianiu jawności zewnętrznej posiedzeń Autor szeroko przedstawił poprzedni stan prawny, gdy nie była unormowana kwestia jawności zewnętrznej posiedzeń. Szczegółowo zreferowano uchwałę Sądu Najwyższego (nie podano jednak danych identyfikacyjnych, dopiero w dalszej części pracy wskazano, że jest to uchwała SN z 28 marca 2012 r., I KZP 26/11). Tak szeroka analiza tego orzeczenia służyła zapewne wykazaniu, że aktualnie przyjęte rozwiązanie nie spełnia w całości standardu jawności posiedzeń określonego w tej uchwale, co obecnie dotyczy tylko wyroku nakazowego. Uchwała ta straciła na aktualności z chwilą wejścia w życie art. 95a k.p.k., którego numerację zmieniono na art. 95b k.p.k. Jak już wskazano, Autor omawiając aktualny stan prawny przywołuje art. 95a k.p.k., zamiast art. 95b k.p.k. Natomiast prawidłowa jest analiza zawartości normatywnej tego przepisu, którą poddano weryfikacji pod kątem spełnienia standardu wynikającego z art. 6 ust. 1 EKPC. Przychylić należy się do poglądu Autora, że standard konwencyjny jest spełniony w świetle orzecznictwa ETPC. Jak już wskazano wcześniej, także i w tej części pracy nie ma odniesienia się do treści art. 100 § 1a i § 2 k.p.k. Zabrakło także rozważenia, ważnego, jak pokazuje to jedna z głośnych spraw, zagadnienia, czy w ramach czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym, gdy sąd proceduje na posiedzeniu, to prezes sądu lub sąd może zarządzić jawność zewnętrzną takiego posiedzenia na podstawie art. 95b § 1 *in fine* k.p.k., np. gdy sąd rozpoznaje zażalenie na postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia. Innymi słowy chodziłoby tu o wyznaczenie granic jawności zewnętrznej posiedzeń, czy jawne zewnętrznie są tylko posiedzenia sądu w postępowaniu sądowym, czy także jawne zewnętrznie mogą być na podstawie decyzji organu sądowego, posiedzenia sądu w postępowaniu przygotowawczym.

Udział środków masowego przekazu w postępowaniu karnym został w pracy kompleksowo omówiony i nie mam tu uwag. Słuszne są rozważania Autora na temat aktualnego brzemienia art. 357 k.p.k. Zgodzić należy się z poglądem, że niejako automatyczne zezwolenie przedstawicielom środków masowego przekazu na rejestrację przebiegu rozprawy, narusza zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu i ogranicza jego dyskrecjonalną władzę

jako gospodarza postępowania sądowego. Słuszny jest także pogląd Autora, że w aktualnym stanie prawnym nie jest dopuszczalna bezpośrednia transmisja przebiegu rozprawy sądowej.

Dostęp przedstawicieli mediów do akt postępowania karnego został bardzo szczegółowo omówiony. Z przedstawionymi tu rozważaniami należy się w pełni zgodzić. Jedynie krytycznie trzeba odnieść się do stwierdzenia, że „Przepis art. 156 § 5 k.p.k. nie dotyczy udostępniania akt po prawomocnym umorzeniu postępowania przygotowawczego. Akta takiego postępowania podlegają udostępnieniu na zasadach określonych w ustawie o dostępie do informacji publicznej.” Otóż w wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 20 kwietnia 2021 r. do art. 156 § 5 k.p.k. dodano § 5b o brzmieniu: „Przepis § 5 stosuje się odpowiednio do udostępniania akt zakończonego postępowania przygotowawczego.” Zmiana ta powoduje, że udostępnianie akt umorzonego postępowania przygotowawczego odbywa się obecnie w trybie przepisów k.p.k. a nie ustawy o dostępie do informacji publicznej.

W rozdziale VI dotyczącym jawności postępowania karnego w dobie pandemii COVID-19 poddano analizie rozwiązania prawne wprowadzone w tym okresie. Był to bardzo dobry pomysł. Jego realizacją jest całościowe spojrzenie na funkcjonowanie w tym czasie zasady jawności, która poddana została ograniczeniom. Przedstawiono zmiany wprowadzone do procedury karnej w postaci nowego posiedzenia w formie zdalnej, w tym w przedmiocie tymczasowego aresztowania, jak i rozprawy zdalnej. Autor słusznie skonstatował, że choć nie doszło do zmiany przepisów dotyczących jawności zewnętrznej, to czas pandemii wywołanej COVID 19 spowodował, że w praktyce doszło do znacznego ograniczenia jawność zewnętrznej postępowania sądowego, choć przepisy wydane w latach 2020 -2022 r. nie wprowadziły w tym zakresie żadnych zmian. Autora podzielił się tu swoimi doświadczeniami dotyczącymi funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Istotne i trafne jest spostrzeżenie, że ograniczenie jawności zewnętrznej postępowania sądowego nastąpiło nie na podstawie przepisów prawa, tylko rekomendacji Ministra Sprawiedliwości skierowanej do prezesów i dyrektorów sądów, choć powinno to nastąpić w drodze ustawy. W konkluzji Autor zasadnie stwierdził, że wprowadzone ograniczenia w zakresie dostępności publiczności do sali rozpraw były niezgodne ze standardami prawa do sądu i do rzetelnego procesu wynikającymi z art. 45 Konstytucji, art. 6 EKPC oraz art. 12 i 14 MPPOiP.

W podsumowaniu pracy zawarto uwagi, spostrzeżenia i wnioski wynikające ze wcześniejszych analiz i rozważań. Zgodzić należy się z tezą Autora, że zasada jawności postępowania jest cechą demokratycznych procesów karnych. Słusznie zwrócono uwagę, że wprowadzone ustawą z dnia 19 czerwca 2020 r. zmiany w zakresie możliwości przeprowadzenia rozprawy w formie zdalnej uprzywilejowują prokuratora, który w każdej

sprawie może żądać uczestnictwa w rozprawie na odległość, zaś podobnego uprawnienia nie mają pozostałe strony. Narusza to ewidentnie zasadę równości stron. Trafny jest zatem postulat *de lege ferenda*, aby taki wniosek podlegał ocenie, a nie jak obecnie, co do zasady, był wiążący. Poddano tu słusznie także krytyce rozwiązanie wprowadzone w art. 378a k.p.k. Należało jednak kwestię tego przepisu omówić w części pracy poświęconej jawności wewnętrznej rozprawy, a nie dopiero w jej zakończeniu. Natomiast zasadny jest postulat uchylecia tego przepisu.

W zakresie jawności zewnętrznej rozprawy zaproponowano zmianę treści art. 357 k.p.k. poprzez poszerzenie sytuacji, w których odmowa dopuszczenia przedstawicieli środków masowego przekazu do rejestracji przebiegu rozprawy będzie możliwa nie tylko z uwagi na osobę świadka, tak jak obecnie, ale także dotyczyć będzie oskarżonego. Wydaje się jednak, że należy po prostu powrócić do rozwiązania obowiązującego przed nowelizacją art. 357 k.p.k. W oparciu o zgłoszone wcześniej zastrzeżenia co do wprowadzenia art. 360 § 2 k.p.k., słuszny jest wniosek końcowy o jego uchylecie.

Na zasadzie skompromowanego powtórzenia, przedstawiono w podsumowaniu zastrzeżenia co do ograniczenia zasady jawności zewnętrznej postępowania sądowego w okresie stanu zagrożenia epidemicznego i stanu epidemii w latach 2020 – 2022. Słuszne są przedstawione tu uwagi krytyczne.

Należy zgodzić się z końcową tezą Autora, że zasada jawności zewnętrznej jest należycie zabezpieczona w świetle obowiązujących przepisów prawa. W zakończeniu zabrakło jednak oceny, czy zakres jawności zewnętrznej posiedzeń wskazanych w art. 95b § 2 k.p.k. jest wystarczający czy może powinien zostać rozszerzony. Natomiast zasadnie zwrócono uwagę, że w zakresie jawności wewnętrznej postępowania sądowego, niepokojąca jest tendencja do zwiększania sprawności postępowania sądowego kosztem uprawnień stron do udziału w czynnościach procesowych. Niewątpliwie kolizja tych dwóch wartości wymaga rozsądnego wyważenia.

V. Uwagi formalne

Strona formalna pracy budzi pewne zastrzeżenia. Jak to już wskazano, zabrakło dokładności co do wskazywanego stanu prawnego, co powoduje, że niektóre fragmenty pracy, choć merytorycznie poprawne, to jednak zawierają wywody poczynione na gruncie nieaktualnego stanu prawnego. Zdarzają się, choć rzadko, omyłki w numeracji przepisów. Są też tzw. literówki. Poza tymi zastrzeżeniami, stronę formalną pracy należy ocenić pozytywnie. Nie mam uwag krytycznych co do sposobu powoływania literatury i orzecznictwa, zarówno w przypisach, jak i w bibliografii. Ponadto praca napisana została poprawnie pod względem stylistycznym i gramatycznym.

VI. Konkluzja

Recenzowana rozprawa doktorska mgr Łukasza Malinowskiego pt. „Zasada jawności w polskim postępowaniu karnym” spełnia wymogi określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, stanowiąc oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wskazuje na wiedzę teoretyczną Autora w zakresie prawa karnego procesowego, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Recenzowana dysertacja może zatem stanowić podstawę do przeprowadzenia dalszych czynności w postępowaniu o nadanie stopnia doktora nauk prawnych.

Dariusz Świecki


